№ 252. Łódź, Czwartek 14 Września 1922 r. Cena 60 mk. (Na prowincji 65) Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1100, na prowincji „ 1250, Zagranicą „ 2500. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk.
Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 6 — 7 wieczorem.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200.—reklamy mk. 100.—, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nomparelowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10.
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 3111

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Baczność, wyborcy — Polacy!

Od jutra, t. j. od 15 września aż do 28 włącznie będą w lokalach Komisyj Obwodowych wyłożone listy wyborców odpowiedniego obwodu. Listy będą do przejrzenia codziennie od godz. 10 do 1 w południe i od godziny 5 do 8 po poł.

Każdy wyborca powinien udać się w wymienionych godzinach do lokalu swojej Komisji Obwodowej i sprawdzić czy on i członkowie jego rodziny, uprawnieni do głosowania, znajdują się w spisie wyborców. Prawo głosowania do Sejmu przysługuje mężczyznom i kobietom, którzy w dniu 18 sierpnia b. r. ukończyli conajmniej lat 21.

Kto został w spisie wyborców pominięty lub czyje nazwisko zostało mylnie wypisane, ten winien złożyć na ręce prezesa Komisji Obwodowej reklamację z żądaniem umieszczenia swego nazwiska lub poprawienia omyłek.

Do przeglądania list wyborczych należy zachęcać swych znajomych i kolegów pracy.

Polak, który nie dopilnuje swego obowiązku skontrolowania listy wyborczej i przez to ewentualnie utraci prawo głosowania do Sejmu i Senatu, osłabi stanowisko Polaków w Łodzi a wzmocni szanse Żydów i Niemców. Robotnik, który nie dopilnuje, aby nazwisko jego było umieszczone w spisie wyborów i przeż to 5 i 12 listopada nie będzie dopuszczony do głosowania,—działa na szkodę sprawy robotniczej, a na korzyść kapitalistów.

Niechże każdy Polak i każdy robotnik upomni się o swe prawo wyborcze!

Niech nie mówią o nas Niemcy i Żydzi, że Polak mądry po szkodzie!

Naśladowcy Kaznakowa!

Skandaliczne nadużycia policji, okaleczenie 10 osób, znęcanie się nad kobietami.

Fabryka F. W. Schweikerta (Wólczańska 215) była wczoraj terenem oburzających gwałtów ze strony łódzkiej policji. Sprawa przedstawia się jak następuje:

W fabryce powyższej od czasu zaangażowania nowego zarządzającego niejakiego p. Kunkla zaczęto obrywać robotnikom te udogodnienia, które od szeregu miesięcy pomagały robotnikom przetrzymać ciężkie czasy, jakoto węgiel po hurtowych cenach, mąkę itp. Pan Kunkiel uważał, że są to tylko wymysły delegata, a robotnicy nie dbają o to. Żeby przekonać pana Schweikerta, że ogółowi robotników zależy na tych udogodnieniach, zjawiło się w kantorze kilkunastu robotników i zażądało stanowczej odpowiedzi, czy węgiel i mąka będą nadal wydawane.

Jak z pod ziemi zjawił się p. Komisarz z 12 komisarjatu z 3 policjantami i w skandaliczny sposób zaczął się wtrącać do sprawy wewnętrznej fabrycznej. Wobec odpornego stanowiska robotników sprowadzono cały oddział policji pieszej i konnej i gdy robotnicy nie chcieli ustąpić bez odpowiedzi ze strony fabrykanta, rozpoczęło się nieludzkie kolbowanie i kłucie robotników i robotnic. Specjalnie odznaczali się posterunkowi N-ry 1050, 2657, 3244 a Nr. 572 z całą bezwzględnością bił na prawo i na lewo. Rezultatem tej orgji było 10 pokaleczonych i pobitych (niektóre rany kłute od bagnetów) a specjalnie poszwankowana jest robotnica Jancz Józefa, która kopnięta w brzuch dostała krwotoku. Do pokaleczonych wzywano Pogotowie. Charakterystycznem jest, gdy robotnicy oznajmili, że wybierają się do p. Komisarza Rządu, posterunkowi zaczęli zrywać numery z epoletów i czapek. Z konnych posterunkowych odznaczył się karczemnymi wyzwiskami szeregowiec Nr. 1381.

Co to jest? Przecieramy oczy i pytamy, czy to nie rok 1907 i panowanie krwawego Kaznakowa.

Żądamy natychmiastowego ukarania komisarza dwunastego komisarjatu i powiadomienia o przedsięwziętych środkach, by uspokoić wzburzony tem zajściem ogół robotniczy.

Przed wyborami.

Z czyjej winy?

Niektóre Obwodowe Komisje Wyborcze w Łodzi wbrew zapowiedzi urzędowej jeszcze nie funkcjonują. Dzieje się to dlatego, że w niektórych wypadkach nie zjawił się dotąd w oznaczonych godzinach przewodniczący (np. komisja 70 ul. Smugowa 6), a w innych wypadkach brak znów członków Komisji.

Termin sprawdzania list przez wyborców zaczyna się jutro, a tymczasem szereg komisyj nie wykonało prac przedwstępnych. Może na te anormalne objawy zwróci uwagę przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej p. sędzia Witkowski.

Księża — ludowcy.

W ostatnim numerze „Piasta", organu P. S. L., znajdujemy następującą uchwałę, powziętą na zjeździe młodych księży z Małopolski.

„Ponieważ w twórczej pracy państwowej duchowieństwo, jako czynnik inteligentny, jest obowiązane brać czynny udział, a mając nadto na uwadze, że podwaliną państwa polskiego jest lud i robotnik, ze smutkiem stwierdzamy, że istnieje nienaturalny rozdział między większością duchowieństwa a ludem i robotnikiem na tle organizacji polityczno-społecznej.

„Bez przesady stwierdzić możemy, że wina tego podziału pomiędzy ludem a duchowieństwem, pochodzącem z ludu, jest i po naszej stronie i dlatego chcemy i zobowiązujemy się solidarnie złączyć się z ludem na każdem polu pracy twórczej w państwie i iść razem nie jako przewodnicy, ale jako współpracownicy.

„Z pomiędzy wszystkich polityczno-społecznych ugrupowań najwięcej przemawia nam do przekonania PSL. i dlatego łączymy się z PSL. „Piasta", poddając się tegoż statutowi, a to każdy pojedyńczo".

Powyższa uchwała księży małopolskich stanowi interesujący i pocieszający dowód emancypacji naszego duchowieństwa z pod wpływów reakcji.

Kandydaci PSL „Piasta".

WARSZAWA, 13 (wł.) Jak się dowiaduję, na wręczonej onegdaj liście państwowej PSL „Piasta" znajdują się obok nazwisk szeregu wybitniejszych posłów stronnictwa imiona pp. red. Wyrzykowskiego, Bronisława Miedzińskiego, dyr. Byrki, Tomasza Wilkońskiego, Stefana Brzezińskiego, inż. Węchowicza, Eugenjusza Starczewskiego i in.

Listy „Wyzwolenia".

WARSZAWA, 13 (wł.) Jak mnie informują, na liście państwowej „Wyzwolenia" znajdują się m. in. następująco kandydatury do Sejmu: b. ministra kolei Bartla, pp. Łypacewicza, Smiarowskiego.

Do Senatu kandydują z ramienia tego stronnictwa pp. Siemiradzki z Ameryki, Dr. Motz z Paryża, prezes RGO Staniszewski oraz poseł Hipolit Sliwiński.

W bloku mniejszości.

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 13 W łonie tworzącego się bloku mniejszości narodowych nie osiągnięto dotąd ostatecznego porozumienia. Istnieje rozbieżność między żydowskiem stronnictwem misrachistów, a innymi czynnikami bloku co do ilości mandatów do Sejmu. Misrachiści żądają 5 mandatów, przyznano im zaś cztery. Kandydatami tego stronnictwa do Sejmu są: dr. Hausner ze Lwowa, dr. Federbusch ze Lwowa, rabin Rubinstein z Wilna, poseł Farbstein i radny Hellman z Łodzi — do Senatu rabin Breidt z Lipna.

Podróż Naczelnika Państwa.

BUKARESZT, 13. (PAT.) Wczoraj wieczorem wyjechali z Bukaresztu na powitanie Naczelnika Państwa Polskiego przedstawiciele króla i rządu rumuńskiego.

BUKARESZT, 13. (PAT.) Cała prasa dzisiejsza poświęca wstępne artykuły wizycie Naczelnika Państwa Polskiego, dając przy sposobności szczegóły jego życiorysu i podkreślając rolę, jaką odegrał Piłsudski w dziele odzyskania niepodległości,

LWÓW, 13. (AW). Pociąg specjalny Nacz. Państwa przybył do Lwowa dopiero o godz. 18-tej popoł. Po półgodzinnym postoju ruszył dalej celem uniknięcia opóźnienia podróży do Rumunji. Na dworcu oczekiwała przyjazdu Naczelnika Państwa generalicja, wojewoda, prezydent ministrów, dyrekcja Targów Wschodnich, reprezentanci władz i prasy, wreszcie kompanja honorowa i orkiestra wojskowa, jakoteż dziatwa ochronki imienia Piłsudskiego.

O godz. 1-szej przybył pociąg przy dźwiękach hymnu narodowego. Naczelnik Państwa wysiadł z pociągu, przeszedł przed frontem kompanji honorowej, potem rozmawiał z prezydentem miasta, oraz reprezentantem Targów Wschodnich. Minister spraw zagranicznych p. Narutowicz podkreślił, że zainteresowanie Targami Wschodniemi za granicą jest olbrzymie. Następnie Naczelnik Państwa przy dźwiękach orkiestry udał się z powrotem do wagonu, dziatwa wręczyła mu kwiaty, a zebrani Legjoniści urządzili mu gorącą owację. O g. 1-ej m. 30 popoł. wyjechał Naczelnik Państwa do Bukaresztu.

Polityka polska

Posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 13. (AW). Dn. 14 b. m. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem omawiane będą środki, jakie należy przedsięwziąć w związku z wypadkami na Górnym Śląsku. M. in. przewidziane jest, kiedy się to okaże koniecznem, zaprowadzenie sądów doraźnych.

Przed sesją sejmową.

WARSZAWA, 13 (A. W.) Dziś w południe premjer prof. Nowak odbył konferencję z marszałkiem Trąmpczyńskim w sprawie planu prac nadchodzącej sesji sejmowej. Przed ostatecznem ustaleniem prządku dziennego pierwszego posiedzenia odbędzie się jeszcze jedna narada p. premjera Nowaka z p. marszałkiem Sejmu.

Min. Narutowicza zastępuje prof. Nowak.

WARSZAWA, 13 (A. W.) Na czas podróży ministra spraw zagranicznych p. Narutowicza do Bukaresztu, kierownictwo ministerjum objął p. prezes rady ministrów prof. Nowak.

Wyjazd eskadry angielskiej.

GDANSK, 13. (PAT) Dziś rano angielska eskadra wojenna opuściła port gdański.

Dziwna polityka aprowizacyjna.

WARSZAWA, 13. (AW). Ministerjum skarbu podaje do wiadomości: Pan minister skarbu z p. ministrem przemysłu i handlu postanowili wczoraj wydać rozporządzenie dotyczące zezwolenia na wywóz przetworów ziemniaczanych. Tegoroczne bowiem urodzaje kartofli są tak obfite, że znaczna część może być przeznaczona na eksport. Jednak ze względów komunikacji wywóz kartofli w stanie nieprzerobionym, nie dałby się uskutecznić w pożądanej mierze.

Wojewoda Rymer w Warszawie.

WARSZAWA, 13. (PAT.) Dziś wezwany przez władze przyjechał do Warszawy wojewoda Rymer i odbył konferencję z komitetem ekonomicznym Rady Min. w sprawach aprowizacyjnych i gospodarczych G. Śląska.

Pieniądze dla Śląska.

KATOWICE, 13. (A.W) Zaawizowane w Warszawie 5 miljardów marek polskich mają przybyć we czwartek 14 b. m. do Katowic, dzięki czemu 16 bm. w sobotę będzie mogła się odbyć pełna wypłata zarobków robotnikom.

Poprawa sytuacji finansowej.

KATOWICE, 13. (AW). Wypłata zaliczek robotnikom polskiej części Górnego Śląska odbyła się w walucie polskiej bez przeszkód. Sfery kupieckie zgodziły się przyjmować walutę polską za towary po kursie dziennym, ustalonym przez nowoutworzoną PKKP. w Katowicach. O ile tylko kupcy wypełnią lojalnie przyjęte zobowiązania, należy uważać kryzys finansowy za zażegnany.

N. P. R. w Gdańsku.

GDANSK, 13 (A. W) Dnia 11 bm. odbyła się w Gdańsku konferencja zjednoczenia zawodowego polskiego, w której wziął udział prezes klubu sejmowego N. P. R. p. Chądzyński, oraz sekretarz związku na Pomorzu. Przedmiotem obrad były sprawy zawodowe.

Obrady Ligi Narodów

Dyskusja w sprawie mniejszości.

GENEWA, 13. (PAT). We wtorek odbyły się w dalszym ciągu obrady komisji politycznej. Kontynuowano dyskusję w sprawie mniejszości narodowych. Delegat polski Aszkenazy podkreślił, że traktat o mniejszościach został narzucony Polsce przyczem zauważa, że równość nakazywałaby przyjąć przez wszystkie państwa jednakowy obowiązek. Przechodząc do propozycji Murraya prof. Aszkenazy oświadcza, że druga propozycja Murraya uprawniałaby mniejszość lub postronnych członków Ligi do apelowania od decyzji Rady lub pociągania interesowane rządy przed trybunał haski co sprzeciwia się art. 14 traktatu i rozszerza art. 13 polskiego traktatu o mniejszościach. Rozszerzenie tego traktatu nie może nastąpić bez zgody interesowanego państwa. Aszkenazy wskazał na niedopuszczalność stałych komisarzy Ligi, co zmieniałoby pozycje mniejszości na protektorat Ligi. Delegat włoski popiera Aszkenazego. Sir Robert Cecil polemizuje z argumentami Aszkenazego i dowodzi, że propozycję Murraya są zgodne z 12 art. traktatu. W krótkiej replice Aszkenazy stwierdza, że albo propozycje Murraya są identyczne z traktatem, a wtedy są zbyteczne, albo sprzeczne, a wtedy są niedopuszczalne. Aszkenazy domaga się przekazania tych wniosków ściślejszemu komitetowi, co komisja przyjmuje. Dyskusję odroczono do środy wieczór.

Lloyd George do Genewy.

GENEWA, 13. Pozytywna zapowiedź przyjazdu Lloyd George'a do Genewy już w dniach najbliższych budzi żywe poruszenie. W tutejszych kołach francuskich upewniają, że premjer angielski przybywa w początkach przyszłego tygodnia na formalne wezwanie lorda Balfoura. Lloyd George zamierza podobno mówić o rozbrojeniu. Koła francuskie przewidują nowe aluzje do rzekomego militaryzmu Francji. Zachodzi nadto obawa, że Lloyd George zechce poruszyć sprawę reparacji przed forum Ligi Narodów. Źródła angielskie zapewniają, że Lloyd George zainicjuje szybkie zwołanie nowej konferencji międzyaljanckiej w sprawie pokoju grecko-tureckiego, oraz reparacji niemieckich. Konferencja ta zastąpiłaby projektowane poprzednio zjazdy w Brukkselli w Wenecji.

Zwycięstwa Turków.

KONSTANTYNOPOL, 13. (PAT.) Wojska kemalistów zajęły wczoraj Brussę. Oddziały greckie zdolały na czas wycofać się do Rodosto.

Rozkład armji greckiej.

LONDYN, 13 (A. W.) Z Aten donoszą, że ministerjum wojny zwolniło 4 roczniki czynnej armji, jakoteż wracających z Azji mniejszej rezerwistów. Większa część wojska przybywa bez oficerów.

W sprawie ochrony Konstantynopola.

PARYŻ, 13 (PAT) Rząd angielski złożył w Paryżu notę, w której oświadcza, że liczy na współudział sojuszników w sprawie zarządzenia ochrony Konstantynopola i półwyspu Gallipoli. Nie przesądzając decyzji, jaką poweźmie francuska rada ministrów we czwartek, należy stwierdzić, że Francja w dalszym ciągu, tak jak Anglja, jest wierną zasadzie wolności cieśnin.

Tureckie warunki pokoju.

SOFJA, 13 (PAT.) Były prezydent senatu Achmed-Riza w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi prasy, oświadczył, że zwycięstwo tureckie było przewidziane przez rząd nacjonalistyczny już w chwili, w której stawiał warunki pokojowe. Podstawą tych warunków jest

zasada narodowościowa

proklamowana przez państwa sprzymierzone, której to zasadzie Turcja poddała się, zrzekając się Arabji, Mezopotamji i Syrji. Co do mniejszości chrześcijańskiej, żyjącej w Turcji, nie będziemy się sprzeciwiali klauzulom traktatu pokojowego, dotyczącym ich ochrony, nie będziemy również czynili trudności przy stosowaniu zasady neutralności cieśnin, jednakże ze względu na narodową miłość własną będziemy się domagali, ażeby międzysojusznicza komisja kontroli odbywała swe posiedzenia w Gallipoli, a nie w Konstantynopolu, w razie, gdyby Turcja w tych posiedzeniach brała udział. Będziemy się domagali zapewnienia

bezpieczeństwa stolicy

w tym celu musimy posiadać Adrjanopol oraz Marycę jako granice. Co do terenów położonych nad Marycą moglibyśmy poczynić koncesje, gdyby teza włoska przyjęła formę konkretną i jeżeli będziemy mieli dostateczne gwarancje bezpieczeństwa stolicy.

Rokowania pokojowe.

RZYM, 13. (PAT) Stefani. Rząd francuski zgodził się w zasadzie na notę włoską, zawierającą propozycję odbycia przed konferencją wenecką konferencji wstępnej. Rząd angielski w odpowiedzi swojej oświadczył, że podziela życzenia doprowadzenia do rychłego wstrzymania kroków wojennych między Grecją a Turcją i zawarcia trwałego pokoju na wschodzie. Rząd angielski sądzi jednak, że wobec wielkiego wzburzenia Turków, jest rzeczą wskazaną czekać na rozwój wypadków w Azji Mniejszej oraz na ustalenie się i powzięcie decyzji co do zwołania projektowanej konferencji.

Prasa niemiecka o wypłatach.

BERLIN, 13. (PAT). Prasa niemiecka odrzuca jednomyślnie żądania Belgji w sprawie dokonania wypłat niemieckich bonami skarbowemi, gwarantowanemi złotem, które byłoby złożone w jednym z banków, wskazanych przez rząd belgijski. „Berliner Tageblatt" pisze: Rząd Rzeszy nie jest w możności dostarczyć żądanego złota, ponieważ bank Rzeszy niedawno temu na życzenie ententy zamieniony został na przedsiębiorstwo autonomiczne, skutkiem czego rząd Rzeszy nie może mieszać się w sprawy banku. „Vorwaerts" podkreśla, że droga, na której znajduje się rząd belgijski, jest niebezpieczna. „Germania" pisze, że i osoby miarodajne zagranicą uznały, iż rozstrzygnięcia takiego rząd niemiecki przyjąć nie może.

Piąta Loterja Państwowa.

Piąta klasa. — 6-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 500,000: nr. 32490
Mk. 200,000; nr. 20024
Mk. 50,000: nr. 18938, 33282.
Mk. 25,000: nr. 74140, 26510, 28865
Mk. 15,000: nr. 41776, 47302, 56401, 64200, 72283, 73964, 93320, 92882, 28331, 38752, 42920, 43066, 57683, 62244, 67300, 80252.

Z życia organizacji N P R

Wezwanie do dzielnic NPR.

Dla organizowania narodowego robotniczego komitetu kobiet wzywa się dzielnice N. P. R. do wydelegowania po 3 członkinie w sobotę dnia 16 września o godz. 6 wiecz. do lokalu Polskich Związków Zawodowych do kol. S. Kulczyńskiego.

Koło Pracowników Miejsk. N. P. R.

Dziś, w czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się zebranie Zarządu wraz z delegatami, Uprasza się o punktualne przybycie. Sprawy ważne.

Dzielnica Wodna.

Dziś w czwartek 14 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie N. P. R. Piotrkowska 91, odbędzie się zebranie Zarządu dzielnicowego wraz z dziesiętnikami. Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

— W sobotę dnia 16 b. m. o godz. 7 wiecz. w klubie N. P. R. Piotrkowska 91, odbędzie się konferencja dzielnicowa. Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich konieczna. Wejście za legitymacją partyjną.

Posiedzenie Zarządu Łódzkiego NPR.

W piątek d. 15 bm. o godz. 7 wiecz w Klubie (Piotrkowska 91) odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego Łódzkiego Narodowej Partji Robotniczej. Członkowie Zarządu, przedstawiciele dzielnic, oraz kół proszeni są o bezwarunkowe przybycie. Wrazie nie możności przybycia przedstawiciele dzielnic oraz kół obowiązani są przysłać zastępcę. Sprawy ważne.

Ofiary na fundusz wyborczy NPR.

Na wiecu w dniu 8 września w sali Filharmonji zebrano mk. 31,539.

Na listę nr. 26 w fabryce Bennicha zebrano mk. 16,110; na listę nr. 63 wpłynęło mk. 3,670.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe zamieszczenie powyższego faktu na łamach swego poczytnego pisma.

W okresie obecnym, przedwyborczym, krążą po domach agitatorki z Narodowej Organizacji Kobiet, (która przylgnęła do reakcyjnego bloku wyborczego pn. „Polskie Centrum") i zapisują nieuświadomione kobiety na swą listę wyborczą, za opłatą 100 mk., a zarazem na listę członkiń organizacji, za opłatą 200 mk. rocznie.

Zapytuję się, czy postępowanie takie może być tolerowane? By kobiety, nieznające programu organizacji, były podstępnie zapisywane jako członkinie i przymuszane do głosowania na rzecz adherentek p. Skulskiego?

Fakt ten, mam nadzieję, uświadomi ogół o partyjnej agitacji Nar. Org. Kob. prowadzonej np. w prywatnych mieszkaniach.

Łączę wyrazy itd.

L. Borowski.

Łódź, 12.IX.1922 r.

Korespondencje.

Z Wasilkowa.

W niedzielę, 27 sierpnia b.r., w Wasilkowie, w miejscowym teatrze odbył się wiec polityczny NPR. Zebranie zagaił kol. Lebenstejn Adolf, przewodniczył red. „N. Kurjera Białostockiego" And. Stankiewicz.

Pierwszy przemówił kol. pos. Hellich, który omówił prace naszego klubu sejmowego.

Wywody kol. posła nie podobały się kilku pijanym pachołkom Skulszczyków i ci warcholi poczęli krzyczeć i awanturować się.

Po wyrzuceniu pijaków z sali wiec prowadzono dalej. Po kol. pośle Hellichu głos zabrał sybirak kol. Szadkowski, poczem uchwalono następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu NPR. w Wasilkowie w dniu 27 sierpnia, po wysłuchaniu referatu posła Hellicha, całkowicie akceptują politykę klubu sejmowego NPR. i potępiają wstrętną agitację prawicy, dążącej do rozbijania ruchu robotniczego, dezorganizowania klasy pracującej dla celów wyborczych". Następnie odśpiewano rotę Konopnickiej i wiec rozwiązano.

Zelów.

Dnia 10-go b. m. odbył się u nas wielki wiec przedwyborczy zwołany przez zarząd miejscowego NPR-u. Przy szczelnie wypełnionej sali „Pracy" przemawiali kol. F. Papiewski i Wł. Błoch z Pabjanic.

Wiec zagaił kol. Grałka, przewodniczył kol. Przepiórkowski. Na zakończenie wiecu kol. Papiewski odczytał rezolucję, która jednogłośnie została przyjęta.

Treść rezolucji następująca:

1) Zebrani na wiecu NPR. w Zelowie w dniu 10 września 1922 r., zaznajomiwszy się z ohydną polityką Związku Ludowo-Narodowego, wymierzoną przeciwko klasie robotniczej postanawiają przy wyborach iść przeciw zakusom reakcyjnym.

2) Zebrani potępiają zdrajców ruchu robotniczego z Zagórskim na czele, którzy pozwolili przekupić się partjom reakcyjnym, a tem samem zdradzili klasę robotniczą.

3) Zebrani pochwalają taktykę klubu NPR. na terenie Sejmowym i przyrzekają całkowite poparcie Narodowej Partji Robotniczej przy obecnych wyborach.

Endecy a interesy robotnicze.

Przed kilku dniami poddaliśmy na tem miejscu krytyce szereg fałszów politycznych, przy pomocy których stojąca na czele prawicy endecja usiłuje ogłupiać w czasie wyborów szerokie rzesze nieuświadomionych. Dziś chcemy się przyjrzeć kilku punktom programu społecznego endecji. Zwracamy zaś uwagę głównie na tzw. Ch. J. N. (endecja i chadecja), gdyż po pierwsze jest to najlepiej zorganizowana i najsilniejsza grupa prawicowa, rozporządzająca przytem grubemi pieniędzmi, uzyskanemi od obszarników, kapitalistów i bankierów.

Zwracamy ponadto uwagę na Ch. J. N. i dlatego, że grupa ta postawiła sobie w Łodzi i w okręgu za specjalne zadanie zwalczać narodowy ruch robotniczy. Płatni agenci paskarsko-obszarniczej Chjeny już zaczęli swą robotę, bobrują oni na obszarze naszego miasta, probując tumanić nieświadomych, albo też wytwarzając nastrój nieprzychylny dla wyborów. Tej ukrytej, niecnej, prowadzonej na szkodę klasy pracującej agitacyjnej robocie Ch-je-n-y należy się z całą bezwzględnością przeciwstawić. Na to jest jeden stary, ale skuteczny środek. Żeby pokonać przeciwnika, należy go przedewszystkiem poznać.

Jednym z ulubionych a kłamliwych frazesów, któremi endecja zręcznie żongluje jest frazes o potrzebie jedności narodowej, i o równowadze interesów. Tę jedność narodową rozumie jednak endecja jako obronę interesów obszarników, przemysłowców, kupców i wszelkiego paskarzy.

Wystarczy sobie przypomnieć gwałtowną agitację endecji przeciw próbom jakiejkolwiek uczciwie pomyślanej reformie rolnej. Wystarczy sobie przypomnieć niedawno podniesioną walkę przeciw monopolowi tytuniowemu, walkę prowadzoną w interesie kilkunastu, przeważnie żydowskich, firm tytuniowych.

Wystarczy sobie wreszcie przypomnieć wszystkie bezwzględne sprzeciwy endecji przeciw jakimkolwiek reformom społecznym, wprowadzanym dla dobra klasy pracującej. Endecy w Sejmie i w gazetach swoich z zapamiętałością zwalczali ministerstwo pracy i opieki społecznej, ustawę o 8-godzinnym dniu pracy, ustawę o kasach chorych i ustawę o urlopach robotniczych. Endecy najzawzięciej zwalczali i obalali projekt utworzenia Izby Pracy, najwyższego urzędu, któryby się zajmował regulowaniem spraw robotniczych.

Każda próba wniesienia przez posłów robotniczych jakichkolwiekbądź projektów praw w obronie robotników — budziła w endekach paroksyzm wściekłości i nienawiści. Endecja czynami swemi stwierdzała na każdym kroku, że nienawidzi robotników. Jedność zaś narodową rozumiała ona zawsze jako podporządkowanie interesów robotników i chłopów — interesom nielicznej garści obszarników, kapitalistów i wszelakiego **paskarstwa!**

Toć przecież niedawno, bo 29 sierpnia, na zjeździe partyjnym osławiony Stanisław Grabski powiedział wyraźnie:

„W Polsce dotychczas największem przestępstwem było nie lenistwo, lecz praca. Więc trzeba nam rządu, któryby wpoił przekonanie, że zbrodnią jest lenistwo". A inny znów firmant endecki St. Głąbiński głosił na temże samem zebraniu, że ministrowie pracy w Polsce zachęcają robotników do strajków. Oba te oświadczenia zawierają akurat tyle prawdy ile jej się mieści w całej działalności endeckiej. My ze swej strony stwierdzamy na podstawie urzędowych obliczeń, że stosunki gospodarcze w Polsce powoli ale stopniowo z ruiny powojennej dźwigają się do poziomu przedwojennego. A jeżeli tak jest, to da się to wytłumaczyć tylko tym prostym faktem, że w Polsce ludzie pracują. A jeśli chodzi o robotników, a tym głównie endecy zarzucają próżniactwo, to najszersze rzesze robotnicze doceniają doniosłość wydatnej pracy dla odrodzenia kraju i dla własnego dobrobytu. Spełniając jednak swe obowiązki, wynikające z warunków najmu pracy, robotnicy mają prawo walczyć o ludzką egzystencję.

I oto stronnictwo, które w całej działalności w Sejmie manifestowało swój wrogi stosunek do interesów robotniczych, dziś probuje na bruku łódzkim prowadzić agitację wśród robotników, by zdobyć ich głosy na swoje listy.

Bezczelność endecka była zawsze i jest obecnie bezgraniczną! Tym razem jednak zabiegi endeckie spełzną na niczem! Wierzymy, że ani jeden robotnik nie da się wziąć na wędkę frazesów i kłamstw endeckich!

Ostatnie chwile Rasputina

(Nieznane szczegóły. — Trucizna w cukierkach i winie. — Tchórzliwy morderca).

W dziele byłego ambasadora francuskiego w Piotrogrodzie, Maurycego Paleologue, zatytułowanem „Rosja caratu" znajdujemy bardzo ciekawy opis ostatnich chwil Rasputina, który podajemy w dosłownem tłómaczeniu. Wiadomo, że fałszywy prorok rosyjski został zamordowany przez rosyjskich konspiratorów, zgromadzonych w pałacu księcia Jusupowa, w dn. 29 grudnia 1916 r. Został on wzięty w pułapkę pod pretekstem schadzki z młodą i bardzo przystojną księżną Jusupow. Paleologue przypomina te chwile w słowach następujących:

Jusupow wprowadził Rasputina do małego apartamentu na parterze, którego okna wychodziły na park. Konspiratorzy sprzysiężeni przeciw Rasputinowi ukryli się na pierwszem piętrze. Jusupow i Rasputin zasiedli na kanapie i rozpoczęli rozmowę o okultyzmie i czarnej magji. Rasputin mówił dużo i był w bardzo wesołym nastroju. Chcąc zastosować wobec księżnej wszystkie swe sposoby uwodziciela, ubrał się w strój świąteczny.

Przed Rasputinem postawiono cukierki i czekoladki, zatrute sinkiem potasu i 3 kieliszki, z których dwa zawierały rozczyn tej samej trucizny.

Zaraz po rozpoczęciu rozmowy, nalał książę Jusupow do jednego z kieliszków stojącej na stole wódki i wziął do ręki czekoladkę, znajdującą się po jego stronie.

— Jak to ojcze? — mówi Jusupów — nie napijemy się?

— Nie mam pragnienia — odpowiedział Rasputin.

Rozmowa toczyła się dalej na ten sam, przedtem poruszony temat.

Gdy jednak wybiła godzina pierwsza po północy, zaczął Rasputin niepokoić się i zawołał zirytowany:

— Twoja żona jakoś nie raczy zejść do mnie. Wiesz bardzo dobrze, że nie przywykłem wyczekiwać. Nikt nie pozwolił sobie na to, aby narażać mnie na wyczekiwanie, nawet sama cesarzowa.

Wiedząc, że Rasputin bardzo łatwo popada w pasję i chcąc ułagodzić to, zawołał Jusupow do zniecierpliwionego mnicha: Jeżeli za kilka minut Irena nie zejdzie, to pójdę ją sam sprowadzić.

— Dobrze zrobisz, gdyż zaczynam doprawdy się niecierpliwić—odpowiedział Rasputin.

Jusupow, pozornie obojętny, w samej rzeczy już do najwyższego stopnia podniecony, usiłuje nawiązać rozmowę, gdy w tem Rasputin wychyla nagle kieliszek i ocierając usta, woła:

— Twoja marsala jest wyśmienita, napiłbym się chętnie jeszcze.

Jusupow napełnia znowu kieliszek, ale nie ten, który Rasputin co tylko wychylił, lecz dwa inne, zawierające truciznę. Rasputin chwyta jeden po drugim i wychyla do dna duszkiem. Książe oczekuje, że mnich runie lada chwila na ziemię, ale trucizna nie działała, co zaczęło go w najwyższym stopniu nie pokoić. Pod pretekstem, że biegnie zawołać księżnę, udał się Jusupow na I-sze piętro do swych towarzyszy i tam następuje krótka narada. Puryszkiewicz wyrowiada zdanie, aby z Rasputinem raz skończyć natychmiast. Jeżeli nie — mówił on — to bandyta ten nam znowu ujdzie, a ponieważ jest połowicznie zatruty, będziemy musieli wyciągnąć wszelkie konsekwencje, nie mając ponadto żadnych korzyści.

Jusupow schodzi z rewolwerem doręczonym mu przez wielkiego księcia Dymitra i woła do Rasputina:

„Żona moja przeprasza usilnie, że tak długo kazała wam, ojcze, wyczekiwać, ale goście jej dopiero w tej chwili opuścili pałac. Zejdzie natychmiast

Ale Rasputin nie słucha prawie — chodzi nerwowo po pokoju, sapie i dąsa się. Cjanek zaczyna działać. Książę ociąga się jeszcze moment, w którym ma użyć rewolweru. A gdyby tak chybił? Słaby i zniewieściały, lęka się zaatakować silnego „mużika", któryby go położył jednem uderzeniem pięści. Prosi więc Rasputina, aby szedł z nim do drugiego pokoju, gdzie chciał mu pokazać wspaniały krucyfiks woski z czasów renesansu, zakupiony niedawno.

Przechodzą do bocznej komnaty.

— „Oto krucyfiks — mówi Jusupow — leży na stole. Niechaj ojciec spojrzy nań, oceni go i powie mi, czy jest istotnie piękny".

Podczas gdy Rasputin się schyla nad stołem, zachodzi książę z lewej strony i daje doń dwa strzały rewolwerowe. Rasputin wydaje przeraźliwy krzyk i pada na dywan. Książę schyla się nad ciałem, bada puls, podnosi powieki i nie może skonstatować żadnego znaku życia. Słysząc strzały, zbiegli się spólnicy Jusupowa na dół, poczem powrócili znowu na I-sze piętro i postanowili wrzucić Rasputina do rzeki.

Dziesięć minut później powraca Jusupow do swej ofiary, ażeby jeszcze raz ją zobaczyć, przyczem ogarnia go przerażenie. Oto Rasputin podniósł się, kładzie swą ciężką rękę na ramieniu Jusupowa i woła wśród największego wysiłku półgłosem:

„Nędzniku, jutro będziesz wisiał, gdyż wszystko opowiem carowej".

Jusupow wyrywa się Rasputinowi, wybiega z pokoju, wpada na I-sze piętro i woła do swych spólników:

— Żyje jeszcze! Przemawiał do mnie!

Poczem mdleje i pada na kanapę.

Puryszkiewicz wstrząsa nim, podnosi go i znosi przy pomocy reszty spólników do dolnego apartamentu.

Rasputina już nie było w pokoju. Miał jeszcze tyle sił, że otworzył drzwi i wyszedł do parku, wlokąc się po śniegu.

Puryszkiewicz daje do niego jeszcze dwa strzały, a Jusupow, który przyszedł zupełnie do siebie, jakby przerażony następstwem swej zbrodni i żywem świadectwem osobistych zeznań mnicha ciężkim świecznikiem metalowym uderza go kilkakrotnie w głowę...

Tak zakończył życie największy i jedyny doradca carowej, człowiek, w którego ręku spoczywały przez pewien czas losy całej Rosji.

Wczorajszy „Rozwój" w związku z urządzonem przed paru dniami w Łodzi zebraniem wyborczem tak zw. „Polskiego Centrum" (skulszczyków)—daje niezwykle złośliwą charakterystykę osoby „centrowego" przewódcy, p. Skulskiego, nazywając go m. in. „najdzielniejszym posłem polskiej farmakologji i najgenjalniejszym farmakologiem wśród posłów Rzpltej..."

„Rozwojowe" słowa prawdy, aczkolwiek płynące z zawiści konkurencyjnej i obawy o zmniejszenie szans wyborczych „Ch-je-ny", której organ czarnosecinny służy, zasługują na uwagę i podkreślenie. Zwłaszcza, gdy chodzi o program „Polskiego Centrum", streszczający się — jak mówi p. A. S.—„w stosowaniu zasad „Jakoś to będzie", „odłóżmy do jutra..." itd.

Do tego wszystkiego dodamy od siebie, że „centrowe" jabłka p. Skulskiego niedaleko padły od endeckiej rodzicielki—jabłoni. I tu i tam — to samo karjerowiczostwo, ten sam brak zasad, ta sama niewolnicza uległość wobec zachłannej reakcji, paskarstwa i kapitału. Różnica polega tylko na różnych sposobach mydlenia oczu naiwnym wyborcom... Stąd niezgoda i waśnie...

Ale—bądź co bądź — te rewelacyjne „rodzinne" spory są dość pouczające i dlatego zasługują na baczną obserwację.

Ze Związku Budowlanego ZZP.

Oddział w Łodzi.

W niedzielę, dn. 10 bm., w lokalu Polskich Zw. Zaw. odbyło się ogólne zebranie członków. Obradom przewodniczył kol. Kozberski, sekretarzował kol. Natorff, asesorowie kol. kol. Rączka i Arabski. Zebranie zagaił prezes oddziału kol. Matuszewski.

Kol. Bednarczyk, kierownik Zw. Budowlanych w okręgu łódzkim, zdał sprawozdanie z działalności Związku za miesiąc ubiegły, oraz z dwóch akcyj strajkowych, przeprowadzonych w międzyczasie.

Akcja pierwsza: budowlarzy sezonowych, którzy 1 sierpnia uzyskali 22 proc. podwyżki, 16 sierpnia, po trzydniowym strajku, prowadzonym przez Związek — 20 proc. podwyżki, i od 1 września 10 proc. podwyżki—na podstawie orzeczeń Komisji Statystycznej.

Na podstawie tych podwyżek, wynagrodzenie budowlarzy sezonowych wynosi: murarzy i cieśli 550 mk., przy robotach frontowych 605 mk., koźlarze od mk. 489.50 do 550 mk., i robotnicy 379 mk. 50 fen. na godzinę.

Akcja druga: na cegielniach w Okręgu. Ponieważ na całym szeregu konferencyj z właścicielami cegielni nie doszło do porozumienia, Związek widział się zmuszonym przystąpić do bezrobocia..

Po ośmiodniowym strajku w cegielniach doszło do porozumienia i uzyskano — przy wystawionych żądaniach 60 proc.—podwyżkę 50 proc., a—przy wystawionych żądaniach 100 proc. — uzyskano 90 proc. Dzięki jednolitej i zdecydowanej akcji cegielniarzy, odniesiono zwycięstwo na całej linji.

Następnie poseł Waszkiewicz wyjaśnił znaczenie ubezpieczeń budowlarzy i robotników, oraz zdobycze prawodawstwa robotniczego, o które walczyć będą musieli sami robotnicy i ich po-

słowie w przyszłym Sejmie. Robotnicy zatrudnieni na cegielniach, prowadząc ciężką walkę jaką będą musieli toczyć posłowie w Sejmie o prawa robotnicze i zdobycze socjalne, zrzekli się swoich zapomóg strajkowych, wypłaconych przez Związek, na rzecz funduszu wyborczego —i podziękowali kierownictwu za przeprowadzoną akcję, dzięki której odnieśli całkowite zwycięstwo.

Na fundusz wyborczy zebrani złożyli doraźnie 8 tys. mk. Zebrania zakończono o godz. 3 po poł.

*

Protokuł konferencji przedstawicieli przemysłu cegielnianego z robotnikami w kwestji podwyżki od 7.9-1922 roku.

Przewodniczył konferencji Inspektor Pracy. Robotników reprezentował ob. Bednarczyk.

Uzgodniono przyjąć 'podwyżkę dla wszystkich grup robotników punktu 1-go 60 proc., dla p. 2-go 90 proc., p. 3-ci przyjęto, p. 4-ty przyjęto z dopełnieniem „do ukończenia letniego sezonu“, p. 5-ty przyjęto w całości, p. 6-ty w redakcji: „o ile robotnik nie korzysta z mieszkania przemysłowca, otrzymuje za każdy przepracowany miesiąc na mieszkanie 1 tys. mkp.“, p. 7-my wykreślono, p. 8-my z poprawkami „trzem ze wszystkich cegielni na konferencje z przemysłowcami u Inspektora Pracy“, p. 9-ty przyjęto, 10 punkt obowiązuje w redakcji poniższej.

Warunki powyższe obowiązują obie strony od 4.9-1922 r.

Żądania robotników zatrudnionych na cegielniach w Okr. Łódz.:

1) podwyższenie cennika płac dla cegielniarzy, ujętych umową z dnia 18.7-22 r. o 50 proc., co w cyfrach będzie wynosić:
   - a) dla strycharzy mk. 4950 od tysiąca cegieł,
   - b) za nawózkę mk. 780 od tysiąca cegieł,
   - c) za ustawianie mk. 407 od tysiąca cegieł,
   - d) za wywożenie mk. 688 od tysiąca cegieł,
   - e) za ustawianie mk. 730 od tysiąca cegieł,
   - f) za wypalanie mk. 520 od tysiąca cegieł, dniówka dla popielarza mk. 2040
2) Podwyższenie cennika płac na kopanie gliny podług umowy z d. 15.3-22 r. o 90 proc., co w cyfrach wynosić będzie:
   - a) za ramowanie od łokc. sześć. mk. 38.—
   - b) za kopanie przez rękę od łokc. sześć. mk. 67.—
   - c) za kopanie przez rękę i ładow. na wag. mk. 68.40
   - d) za kopanie i odw. tacz. do 100 kr. mk. 85.50
   - e) za kopanie i odwoż. tacz. do 200 krok. mk. 114.—
   - f) za kopanie i odwoż. tacz. do 300 krok. mk. 142.50
   - g) za kopanie i odwoż. tacz. do 50 krok. mk. 76.—

3) Człowiek na szychtę należy się po 15 taczkach.

4) Dniówka dla palaczy, strycharzy, karowników i ustawiaczy mk. 4000 do ukończenia letniego sezonu.

5) Pół korca węgla i pud drzewa tygodniowo dla strycharzy, karowników, ustawiaczów i palaczów po cenie kosztów.

6) O ile robotnik nie korzysta z mieszkania przemysłowca, otrzymuje za każdy przepracowany miesiąc na mieszkanie 1 tys. mkp.

7) Niepotrącanie trzem delegatom ze wszystkich cegielni wynagrodzenia za czas stracony w interesie ogółu robotników zatrudnionych na cegielniach na konferencji z przemysłowcami u Inspektora Pracy.

8) Za strajk nikt z robotników nie może być wydalony lub usunięty.

9) Warunki powyższe obowiązują obie strony od dn. 4.9-1922 r.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“.

Uwagi.

Dobrani działacze.

Wśród działaczy i agitatorów endecko-chadeckich powiatu chełmskiego niepoślednie miejsce zajmuje młynarz Pużycki. Jest to znany mąż zaufania prawicy, może nawet kandydat na posła.

Dlatego też ogólne zdumienie i przerażenie wśród wsteczników chełmskich zapanowało po wiecu w Kiesztowie, na którym głównym mówcą endeckim był właśnie Pużycki; na wiecu tym byli jednakże także dobrzy znajomi i sąsiedzi Pużyckiego, dzięki czemu wyjaśniło się w dyskusji, że Pużycki sam niedawno wyszedł z więzienia, gdzie siedział jako oskarżony o bandytyzm, że syn jego został rozstrzelany za bestjalskie zamordowanie 8 osób, a córka pozostaje właśnie w więzieniu za kradzież.

Niema co, pięknych agitatorów i urzędników gromadzi nasza prawica pod swymi sztandarami.

Niedawno przecież sekretarz związku ludowo-narodowego z Żyrardowa przy okazji konferencji z endeckim posłem Staniszkisem ukradł palto woźnemu sejmowemu.

Zdaje się, że najważniejszą troską miejscowości, uszczęśliwionej przybyciem agitatora endeckiego, będzie wkrótce baczenie pilne, czy pan agitator bogoojczyźniany czego nie buchnie lub na kogo nie napadnie.

Posiew demoralizacji i obłudy, rzucany tak hojnie dłonią prawicy, poczyna wschodzić, a nawet niesie plony!

Sprawy robotnicze.

Słuszne uwagi.

Od jednego z naszych czytelników robociarzy otrzymujemy parę słusznych uwag:

Zdawałoby się, że o ludzi, z których pracy się żyje, z których pracy wiedzie się beztroskie i wygodne życie, powinno się dbać zaspakajając najprymitywniejsze ich wymagania. Tymczasem są do zanotowania takie kwiatki. Robotnicy, mieszkający zdala od fabryk, w których pracują, przychodzą często rano do pracy zawcześnie, a że nie we wszystkich fabrykach są poczekalnie, gdzieby te ofiary wadliwych zegarów mogły spocząć, ludzi tych zainteresowani mogą widzieć od godz. 8 do 3 i pół rano leżących—często na deszczu — w pobliżu fabryk. Oczekując miłościwego otwarcia bramy, robotnicy w obecnej porze jako licho odziani, są narażeni na przeziębienie.

Możeby tak przedstawiciele Zw. Zawodowych zażądali od pp. fabrykantów dachu nad głowę dla oczekujących robotników.

A oto jeszcze jeden z łódzkich fijołków. Punktualnie o godz. 8 wiecz., gdy robotnicy wychodzą z fabryk z nadzieją zaczerpnięcia trochę świeżego powietrza, — o tejże porze, jak gdyby dla asysty, jedzie nieskończona karawana wozów asenizacyjnych i przeprowadza robotników pośród tumanów kurzu po szosie Rokicińskiej od Widzewa, aż do centrali rozjazdowej, tj. do miasta.

Za dawniejszych czasów załatwiano te sprawy dopiero po godz. 11 wiecz. Nie wiadomo dlaczego system ten obecnie zmieniono. A. L.

Strajk metalowców zakończony.

W lokalu Polskich Związków Zawodowych, odbyło się Walne Zebranie metalowców.

Delegaci metalowców złożyli sprawozdanie z odbytej ostatnio konferencji w inspektoracie pracy. Sprawozdawcy wskazywali na oporne stanowisko przemysłowców, którzy w żaden sposób nie chcą pójść na dalsze ustępstwa, proponując w dalszym ciągu 40 proc. podwyżki dla pracowników, otrzymujących płacę minimalną, zaś co do reszty pozostawiają sobie wolną rękę. Co do terminu podwyżki, to ma obowiązywać ona od dnia 31 sierpnia r. b.

Po dłuższej dyskusji i zarządzonem głosowaniu postanowiono na propozycję przemysłowców zgodzić się, i w dniu wczorajszym metalowcy przystąpili do pracy. bip.

Strajk pończoszników trwa.

Onegdaj odbyło się zebranie strajkujących robotników branży pończoszniczej. Okazało się, że przemysłowcy zgodzili się na udzielenie podwyżki w wysokości 25 proc., podczas gdy robotnicy zażądali 60 proc. Wobec tego stanu rzeczy postanowiono do pracy nie przystępować i w dalszym ciągu podtrzymywać swe pierwotne żądania. bip.

W Ozorkowie.

W fabryce Tow. Akc. Schlösserów w Ozorkowie dnia 6 czerwca r. b. wynikł zatarg między częścią tkaczy pracujących na t. zw. maszynkach, a zarządem tejże fabryki, o niewłaściwe obliczanie zarobków według stawek cennikowych. Spór o uregulowanie cenników trwał aż do dnia 28 sierpnia i byłby się może nie skończył, gdyby się nie chwycono strajku, który trwał 5 dni.

W walce z Administracją zwyciężyli robotnicy, zwyciężyli zupełnie, gdyż nietylko uwzględniono braki cennikowe, ale zmusiliśmy Zarząd fabryki do zapłacenia za 5 dni strajku.

Zwycięstwo odnieśliśmy dzięki mocnej i solidarnej postawie robotników.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

14
Czwartek

Dziś Podwyż. Krzyża
Jutro Nikodema

Wschód słońca	5 m. 04
Zachód „	7 m. 25
Wschód księżyca	4 m. 02
Zachód „	1 m. 73

— **Przyjazd misji ekonomicznej szwajcarskiej.** Celem zapoznania się z przemysłem i handlem Łodzi, przyjeżdża do Łodzi w dniu 17 b. m. o godz. 10 w. ekonomiczna misja szwajcarska, składająca się z 17 osób, wybitnych przedstawicieli szwajcarskiego przemysłu i handlu. Misja ta 18 września wieczorem wyruszy do Poznania w tym samym celu. Fakt przyjazdu obcych misyj ekonomicznych do Polski jest najlepszym dowodem świadczącym o ogromnem zainteresowaniu się zagranicy naszym przemysłem i handlem. (lot

— **Uczniowie francuscy gośćmi naszego miasta.** W swoim czasie były prezydent Ministrów p. Antoni Ponikowski zaprosił do Polski młodzież francuską, która, z zaproszenia tego skorzystawszy, w dniu 11 b. m. przekroczyła granice Polski i zwiedziła: Kraków, Wieliczkę. Obecnie zaś bawi w Warszawie. Nie chcąc omijać ośrodka polskiego życia przemysłowego wycieczka ta, składająca się z uczniów od lat 15—18 w liczbie 100 na czele z 8 profesorami, przyjeżdża do Łodzi w dniu 21 b. m. wieczorem lub następnego dnia rano. Wycieczka ta gościć będzie jeden dzień, a następnie jedzie do Poznania. (lot

— **W sprawie finansów m. Łodzi.** W związku z komplikacjami natury finansowej w gospodarce miejskiej odbyła się w poniedziałek w Warszawie w ministerstwie skarbu specjalna konferencja. Przedstawiciele m. Łodzi w sprawozdaniu wykazali stan finansów miasta i przedstawili szereg projektów, dotyczących nowych źródeł podatkowych, oraz zmian, istniejących w statutach podatkowych. Przedstawiciele miasta domagali się wprowadzenia ruchomej skali stawek podatkowych, której zastosowanie wobec ciągłych wahań walutowych staje się koniecznością. W obecnych warunkach ruchoma skala podatkowa jest nieodzownym warunkiem radykalnej sanacji finansowej naszych samorządów. W konkluzji postanowiono, że Magistrat łódzki przedstawi ministerstwu skarbu szczegółowo opracowany memorjał w sprawie zmiany państwowej ustawy o podatku obrotowym na rzecz miast, oraz w sprawie przyznania miastom dodatku od państwowych opłat akcyzowych i monopolowych od alkoholu, piwa, wina i tytoniu. Dodatki te mają być ściągane przez władze skarbowe równocześnie z podatkami państwowemi i rozdzielane między poszczególne miasta, proporcjonalnie do liczebności, z uwzględnieniem ich potrzeb. Zarazem z inicjatywy władz wdrożone zostały rokowania z przedstawicielami miasta, mające na celu przekazanie Magistratowi z dniem 1-go stycznia 1923 r. egzekwowania wszystkich zaległych opłat i podatków państwowych. bip

— **Odczyt dr. Fichny.** Przypominamy, że dziś, tj. 14 września o godz. 8 wiecz., poseł dr. Fichna wygłosi w lokalu Ligi Kobiet (Przejazd 1) odczyt pt. „Idea Legjonów w czasie wojny i obecnie“. Wejście dla członków Stowarzyszenia i sympatyków bezpłatne.

— **Kursy języków obcych.** Zarząd Zw. Oficerów Rezerwy Woj. Łódzkiego przystępuje do zorganizowania Kursów języków obcych: (niemiecki, francuski, angielski, również polski) i w tym celu prosi swoich członków o ewentualne nadesłanie do Sekretarjatu Związku następującego zgłoszenia:

1) Imię i nazwisko, adres; 2) które z języków zamierza studjować i w jakim stopniu już nimi włada; 3) w których godzinach (dwuch) mógłby uczęszczać na lekcję; 4) jaką sumę jest w stanie opłacać za godzinę nauki.

— **Z Macierzy Bałuckiej.** Dnia 24 bm. o godz. 3 po poł. a o 4 w drugim terminie odbędzie się w lokalu szkoły przy ul. Zgierskiej 70, nadzwyczajne walne zebranie członków Koła Bałuckiego Polskiej Macierzy Szkolnej. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

— **Do ochron i zakładów dobroczynnych.** Sekcja informacyjna Polskiego Czerwonego Krzyża zwraca się do wszystkich miejscowych ochron i zakładów dobroczynnych z uprzejmem zapytaniem, czy w spisach pensjonarzy danej ochrony lub zakładu nie są obecni, lub dawniej podczas wojny zanotowane: Marja Urszula Wietrzak i Wincenty Wietrzak. Łaskawe informacje uprasza się skierować do biura Pol. Czerw. Krzyża przy ul. Piotrkowskiej 96, od 9—3 pp.

— **Osobiste.** Wice - Wojewoda p. Łyszkowski powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie. (lot

— **Zawiadomienie.** Niniejszem zawiadamia się członków Związku „Praca“ jak również ogół robotników, że Władysław Wolny, były pracownik Związku „Praca“ w Zduńskiej Woli, został z Związku usunięty za nadużycie prawa występowania w imieniu Związku „Praca“.

Zarząd Związku „Praca“ postanowił sprawę nadużyć, popełnionych przez Wł. Wolnego w Oddziale Związku „Praca“ w Zduńskiej Woli skierować na drogę sądową.

— **Podwyższenie opłat od uboju bydła.** Na wniosek urzędu weterynaryjnego magistrat postanowił pobierać na rzecz kasy miejskiej od uboju zwierząt w rzeźni miejskiej i bałuckiej tytułem dodatku do zasadniczej taryfy za ubój po marek 500 od każdej sztuki bydła rogatego i konia, oraz marek 300 od każdej sztuki cielęcia, owcy i kozy. Dodatki te na rzecz miasta pobierać będą dyrekcje rzeźni, które otrzymują od zainkasowanych sum 2 proc. (bip

— **Usiłowanie samobójstwa.** Do VI kom. P. P. zgłosił się Gawer Wacław, zam. przy szosie Konstantynowskiej 37, i zameldował, iż narzeczona jego Helena Ofrosimow, zam. Cegielniana 36, przechodząc lasem przy szosie Konstantynowskiej, usiłowała pozbawić się życia i w tym celu zażyła kwasu siarczanego. Zawezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu jej pomocy doraźnej odwiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala przy ul. Drewnowskiej. Przyczyną otrucia, jak wyjaśnił Gawer, była niechęć jej rodziny do narzeczonego i przeszkoda w zawarciu z nim małżeństwa. (lot

— **Obiecująca latorośl.** Kazimierz Spychalski lat 14 zam. przy ul. Aleksandrowskiej 64, skradł swej matce różne rzeczy wartości 50 tys. marek i zbiegł. Zawiadomiona o powyższem policja ujęła młodego złoczyńcę i osadziła w areszcie. bip.

Teatr, muzyka i sztuki.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś t. j. w czwartek dnia 14 b. m. o godz. 8.15 wiecz. dana będzie maskarada J. Bonavente p. t. „Krąg interesów“.

W piątek 15 b. m. dla Zrzeszeń rob. i intel. „Sułkowski“.

W sobotę dn. 16 b. m. o godzinie 4 pół po poł. dla młodzieży szkolnej „Sułkowski".

W niedzielę o godz. 8 po poł. dla Zrzeszeń rob. i int. „Sułkowski".

W przygotowaniu „Roztwór prof. Pytla", kom. B. Winawera.

Teatr „Scala".

„Baron Kimel", który cieszy się coraz większą frekwencją ze względu na precyzyjną grę i humor artystów, będzie powtórzony jeszcze dziś t. j. w czwartek, ustępując miejsca operetce pt. „Odmłodzony Adolar" z p. p. Bańkowską, Winiaszkiewiczem, Wilkowskim, Pałańskim, Kosińską w rolach głównych. W akcie III-cim „Shimmy", odtańczą B. Popielowska i F. Bańkowski.

Z sądów.

Śmierć z powodu niedbalstwa właściciela domu.

W dniu 14 maja 1918 roku wybiegł z domu Mojżesza Chila Weingolda, zamieszkałego przy ulicy Bożnicznej nr. 6, syn jego 8-letni Icek i przepadł bez wieści. Następnego dnia t. j. 16 maja, żona właściciela domu przy ulicy Bożnicznej 7 niejaka Rotbergowa, zgłosiła się do urzędu policji z prośbą, aby jeden z urzędników ze względu na kursujące w Pabjanicach plotki, jakoby Icek miał się utopić w piwnicach domu jej męża, dokonał rewizji. Urzędnik udał się z R. do domu Rotberga sąsiadującego z domem Weingoldów, odbił deski zamykające otwór piwnicy, zajrzał do wnętrza, gdzie zauważył pływające zwłoki dziecka Weingoldów. Przy odbijaniu desek zauważył, że pod niemi jest zepsute staro wieko, zamykające otwór, zaś deski zdradzały najświeższy remont. Przed remontem wieko, zamykające otwór, miało liczne szpary, deski przechylały się i przechodnie musieli zwracać pilną uwagę by nie wpaść do piwnicy. Oględziny zwłok przeprowadzone w szpitalu miejskim stwierdziły, brak na ciele zewnętrznych oznak gwałtu i że utonięcie było przypadkowe.

Epilog zajścia powyższego rozegrał się wczoraj przed kratkami sądowemi. Rozważał sprawę sędzia Cynarski w trybie postępowania uproszczonego.

Sędzia po wysłuchaniu obrońców ogłosił wyrok, na mocy którego Rotberg skazany został na dwa miesiące więzienia. Na zasadzie amnestji Rotbergowi kara została całkowicie darowaną. bip

Sport.

Międzynarodowe Wyścigi w Helenowie.

Urządzone przez S. S. Union dwudniowe 8 i 10 września międzynarodowe wyścigi dystansowe zgromadziły jak zwykle na widowni wielotysięczne tłumy. Organizacja jak i sam przebieg wyścigów o szczęśliwie ułożonym programie nie zawiódł ogólnego oczekiwania, a debjut Pawła Müllera jako steyera w konkurencji z jeźdźcami o międzynarodowej sławie jak Vermeer (Holandja), Pawke (Niemcy) i Gubler (Szwajcarja) dodał wyścigom niemało emocji. Union, który w tak krótkim czasie potrafił z Müllera—sprintera „zrobić" Müllera—steyera święcił tryumfy, zwłaszcza kiedy debjutant prowadzony przez rutynowanego leadera—Kaesera wygrał oba biegi na 10 klm., bijąc zdecydowanie zagraniczne „kanony".

Wprawdzie w dłuższych biegach był zmuszony oddać pierwsze miejsce więcej otrzaskanym z torem i rolką konkurentów, niemniej jednak ze sposobu i rodzaju „deptania" było poznać, że przy dalszym pilnym treningu wkrótce osięgnie klasę międzynarodową i stanie się godnym następcą przedwojennego Becka.

Wyścigom sprinterowskim dodał uroku start Höchsmana z KKCM., mistrza Polski na dystansie 200 klm. Acz nie trenowany na torze cementowym w biegach był groźnym konkurentem Müllera O., który górował nad nim przedewszystkiem ostrym i pewnym finishem.

Rezultaty wyścigów następujące:

Piątek.

Bieg Główny—1200 m.—3 okr.

1) Müller O. (Union) 2:18.
2) Höchsman (KKCM.)
3) Szeffler (Union).

W przedbiegach odpadli: Rothwein, Kermen, Niec, Mikołajski, Gabrych.

Bieg Przyszłości za motorami 10 klm.—25 okr.

1) Müller P. (Union) 10:16.
2) Pawke (Niemcy) 1 m. w tyle.
3) Vermeer (Holandja) 5 m. w tyle.
4) Gubler (Szwajcarja).

Bieg b. ciekawy. Müller doszedłszy pierwszy swego leadera wziął z miejsca szalone tempo, nie pozwalając się minąć. Pawke minąwszy Vermeera walczył z Müllerem 5 okrążeń i ostatecznie ustąpił.

Wielkie Derby, 2 skratche po 2 biegi na 800 m.

W skratchu A.:

1) Müller O.
2) Höchsman.
3) Szeffler.
4) Kermen (TWC.)

W skratchu B.:

1) Rothwein.
2) Nieć (obaj z Cracovii).
3) Mikołajski (KKCM.)
4) Gabrych (Resursa—Łódź).

Ryser Memorjal za motorami, 20 klm.

1) Pawke 21:28 min.
2) Müller P., 2 okr. w tyle.
3) Vermeer. 4) Gubler.

Handicap—5 okr.

1) Müller O. (0) 2:47.
2) Kermen TWC. (60).
3) Rothwein (80), nieplasowani Höchsman (10), Szeffler (20), Nieć (80), Mikołajski (140) i Gabrych (160).

Wielka nagroda S. S. Union za motorami 25 klm.—60 okr.

1) Vermeer 24:41. 2) Pawke.
3) Müller. 4) Gubler.

Niedziela.

Bieg Amerykański—Parami.

1) Müller O.—Szeffler 15:52.
2) Höchsman—Nieć (Kraków).
3) Kermen—Blau (Łódź—TWC.)

Bieg Jesienny za motorami, 20 klm.

1) Vermeer 20:50. 2) Pawke.
3) Gubler. 4) Müller.

Bieg Australijski I.

1) Mikołajski 11:29 (KKCM)
2) Rothwein (Grac).
3) Gabrych (Resursa).

Szymel—Gryzer Memorjal za motorami, 10 klm.

(Ku uczczeniu pamięci prezesów Unionu Szymla i Gryzera).

1) Müller P. 11:1.
2) Vermeer. 3) Pawke.

Bieg Australijski II.

1) Müller O. 2) Höchsman.
3) Kermen.

Bieg Gości, 5 okr.

1) Höchsman 7.25.
2) Rothwein. 3) Kermen.

Bieg Narodowości za motorami, 40 klm., 100 okrążeń.

1) Pawke. 2) Vermeer.
3) Müller P. (m)

Z giełdy warszawskiej.

Notowano:	Dolary	6925
	Franki franc.	525
	Marki niem.	4.60
	Franki belg.	502
	Franki szwajcarskie	1310
	Fun. sterlingi	30400

LUNA LUNA

Dziś Premjera! Dziś Premjera!

5-tej i ostatniej SERJI

wspaniałego obrazu Amerykańskiego

„Tajemnice dżungli"

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych

(Dolina Szwajcarska)

ul. Sienkiewicza № 40.

Dziś i dni następnych.

Sensącja sezonu! **Sensacja sezonu!**

MOTTO: Sara, żona Abrahama była bezpłodna, a miała służebnicę Egipcjankę imieniem Hagar. I rzekła Sara do Abrahama: — Patrz. oto Jehowa nie pozwolił mi zostać matką, weź sobie moją służebnicę, może ona podaruje ci syna. I Abraham uczynił tak, jak tego żona jego żądała...

CZY GRZECH?

Współczesny dramat w 6 akt. wytwórni **MIA MAY.** Reżyserował **JOE MAY.**

Muzyka pod kier. Z. Sandomierskiego

Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta o g. 8, w dni powszednie o 5 p. p., ostatni seans o 9.15 wiecz.

UWAGA! Dla Członków Kooperatywy Spółdzielni Pracowników Państwowych zniżka 50 proc.

Dla urzędników Państwowych 25 proc., z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Największe w Łodzi

Kino „POPULARNE"

Konstantynowska 16.

Dziś Premjera. Wielka sensacja.

Zdemaskowany

Dramat w 6-ciu wielkich aktach.

Dalszy ciąg przygód ZYGOMARA i jego partnerki PROTEI w walce na śmierć i życie.

ANONS. Od dnia 19 września pierwszy raz w Łodzi **HRABIA X.**

SCALA

Cegielniana 16.

Gościnne występy Operetki Krakowskiej pod dyr. Józefa Winiaszkiewicza, b. artysty sceny warsz. i krakow.

Występy primadonny teatrów warsz. Lody Rogińskiej, oraz znakomitej subrety operetk. Marji Bańkowskiej.

Nowość! Czwartek 14 i Piątek 15 września Odmłodzony Adolar, arcywesoła operetka w 3 akt. Waltera Collo. | Sobota 16 Baron Kimel;

Niedziela 17-go popoł. Dokoła Miłości; Niedziela 17 wiecz. Odmłodzony Adolar. | Kapelmistrz: D. Bajgelman i A. Rapacki (wnuk); Reżyserowie: dyr. J. Winiaszkiewicz i T. Wołowski

Balet i ewolucje pod kier. baletm. teatrów warsz. P. Ba kowskiego. Bilety w kasie teatru codziennie od 11—2 i od 5 p. p.

PODZIAŁ

Hurtownia na obwód 8-ci wyrobów tytuniowych **zawiadamia** o otrzymaniu papierosów i tytoni ze Składów Monopolowych, dla posiadaczy zezwoleń na sprzedaż z odpowiednim rabatem oraz

wielka sprzedaż **CYGAR**

— POLECA —

M. GUMULAK

Łódź, ul. Przejazd nr. 40. Telef. 796. 2390—3

Lekarz Dentysta
E. Morgensternówna
WRÓCIŁA
Kilińskiego Nr. 47.

Dr. M. KLACZKO
choroby uszu, nosa i gardła
Konstantynowska 18.
Godz. prz. 10—12 i 6—8 p. p

Dr. J. SZREIBER
Choroby chirurgiczne.
SIENKIEWICZA 9.
Przyjmuje od 5—7 pp.

Dr. J. Sołowiejczyk
Choroby skórne i weneryczne
POWRÓCIŁ
ul. Pańska Nr 4,
róg Konstantynowskiej
od 9 do 12 i od 4 do 7.

Dr. Zygmunt Ługowski
Choroby kobiece i akuszerja
ul. Konstantynowska 31
przyjmuje od 5—7 p. p.

Dr. E. SONENBERG
Powrócił.
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne
ZIELONA 8 (12—1 i 4—6).

Dr. med.
Edmund EKKERT
ul. Kilińskiego 137 przy Głównej.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 3—8 p. p.

Dr. med.
Józef SZWAJCER
akuszerja i chor. kobiece.
POMORSKA 7.
Przyjmuje od 3 do 5 po poł.

Dr. med.
Artur Banasz
MONIUSZKI № 11
przyjmuje od 5 i pół — 7 p. p.
Niedziela od 10—12
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczopłciowych.

Dr. med. BRAUN
Specjalista
Chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.
Przyjm. 10—1, 5—8, panie 4—5
Południowa 23.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
Przyjmuje: od 9—11 i od 4—7

Robotnicy!
Taniej niż na Piotrkowskiej, w tej samej cenie jak na Starówce, poleca gotowe ubrania nowe i używane polski sklep ubrań E. KEMPNY, ul. Nawrot 41, róg Kilińskiego.

Dr. L. PRYBULSKI
POWRÓCIŁ
Specjalista
Chorób skórnych, włosów, wenerycznych, moczopłciowych, leczenie światłem (lampa kwarcowa)
od 9—2 i 5—8 od 4—5 dla Pań
ZAWADZKA № 1.

Pracownia gorsetów
N. KĘDZIERSKIEJ
ul. Piotrkowska 132
II-gie piętro, front
przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres gorseciarstwa wchodzące!!
Uwaga: na II-gie piętro.

Meble sprzedaje:
sypialnie, stołowe, urządzenia kuchenne, szafy, łóżka, krzesła wiedeńskie oraz wszystko co wchodzi w zakres meblarsko-stolarski. 1679
Ceny konkurencyjne!
W. PRZEŹDZIECKI
Piotrkowska № 108.

DENTYSTA
E. KOPROWSKI
Piotrkowska 35.
Godz. przyjęć od 10 — 2 i od 4 — 7, prócz niedziel.

Najtaniej!!!
Kupić i najlepiej sprzedać można obrączki ślubne, złote pierścionki, zegarki, oraz garderobę męską w sklepie komisowym
W. RUTKOWSKIEGO, Główna 33.

Bonnik Edwin zagubił kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. 6 p. uł. Łódź, oraz paszport niemiecki, wydany przez gm. Widzew. 2391—3

Budziński Henryk zagubił familijny paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2363—3

Dawicki Adam zagubił paszport niemiecki i kartę powołania, wydano z gm. Pucznlew.

Dla handlujących
sprzedaż bielizny trykotowej po najniższych cenach Pusta 11.

Harcerz-nauczyciel poszukuje pokoju umeblowanego przy solidnej rodzinie Pomorska 15, gimnazjum. 2381—2

Kowalczyk Jan zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Siedlce.

Lewkowicz Abram Luze zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2378—3

Przyjmuję do szuru Piotrkowska № 132, prawa oficyna, I wejście m. 8. 2380—3

Poszukuję dwóch kreślarzy ewentualnie znających dobrze robotę budowlaną „Cedra", Wschodnia № 36.

Potrzebna praczka do pralni, Kilińskiego 49. 2384—1

Potrzebni zaraz zdolni malarze klejowi i olejnicy, wynagrodzenie dobre, również chłopiec do terminu Bracia Urbanowicz, Piotrkowska 117. 2386—3

Rosińskiemu Janowi skradziono kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź I i kartę z kasy chorych. 2388—3

Stolarzy meblowych, za dobrem wynagrodzeniem, przyjmie Krzyżowski i S-ka, Napiórkowskiego 7, Górny Rynek. 2369—3

Sprzedam szafę, otomanę, maszynę, łóżka żelazne z nyklem i różne meble, Krucza 4, m. 18 od 4 do 8 w. 2393—3

Skradziono dowód osobisty, wydany w Łodzi na imię Edwarda Urbańskiego. 2363—3

Szymczak Apolonja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Winiarskiemu Stefanowi skradziono paszport polski, wydany w Kole. 2383—

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio biurko, otomanę, szafę, łóżka, umywalnię, komodę, trenocne, stół, krzesła, zegar, kandelabry, mo, słupki, wieszak, 2387—4 Piotrkowska 223—3.

Zamienię lokal—sklep na pokój z kuchnią, Wiadomość Składowa 20 u Kulczyńskiego.

Zuwalt Ignacy zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w Poznaniu. 2372—3

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 5. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK